



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

07

marca 2019

czwartek

19:00

Wrocław, NFM, Sala Kameralna

Silius Trio

Silius Trio:

Grzegorz Biegas – fortepian

Marcin Danilewski – skrzypce

Maciej Kłopotcki – wiolonczela

Program:

Andrzej Panufnik (1914–1991) *Trio fortepianowe op. 1* [18']

I Poco adagio – Allegro – Poco adagio

II Largo

III Presto

Bohuslav Martinů (1890–1959) *Bergerettes* – trio fortepianowe H. 275 [20']

I Poco allegro

II Allegro con brio

III Andantino

IV Allegro

V Moderato

Antonín Dvořák (1841–1904) *III Trio fortepianowe f-moll op. 65* [40']

I Allegro ma non troppo

II Allegretto grazioso

III Poco adagio

IV Finale. Allegro con brio

Prosimy o nagradzanie artystów brawami po zakończeniu ostatniej części każdego z utworów.

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości oraz odbudowy polskiej państwowości

niepodległa

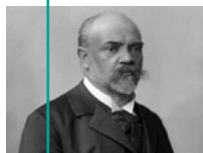
POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



A. Panufnik



B. Martinů



A. Dvořák

Młody Polak obok czeskich klasyków

Artur Bielecki

„Gdy wiosną 1934 roku, w wieku dziewiętnastu lat, skomponowałem *Trio* na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, wykorzystując dopiero co poznaną technikę budowania najprostszych form muzycznych, takich jak sonata, pieśń i rondo, nabrałem dość pewności siebie, by swobodnie operować nowymi pomysłami i muzyczną wyobraźnią. *Trio fortepianowe* było moim pierwszym poważnym osiągnięciem kompozytorskim. Gdybym opatrywał swoje prace numerami, ten utwór oznaczyłbym jako opus 1” – tak pisał w swojej *Autobiografii* Andrzej Panufnik. Panufnik (gdy ocenia się jego dorobek z perspektywy mijającego czasu) okazuje się jednym z najważniejszych polskich kompozytorów XX w. Nie tylko jednym z najwybitniejszych, lecz także jednym z najbardziej docenianych przez świat muzyczny już za swojego życia.

Urodził się w Warszawie. W latach 30. studiował w tamtejszym konserwatorium, później kształcił się również w Wiedniu i Paryżu. W okresie okupacji grał w kawiarniach warszawskich w duecie fortepianowym z Witoldem Lutostawskim. Po wojnie zyskał w PRL pozycję cenionego kompozytora i dyrygenta, przykładowo w 1953 r. był przewodniczącym polskiej delegacji kulturalnej w ramach tournée do Chin. Rok później czterdziestoletni Panufnik wyemigrował nielegalnie do Anglii i tam zamieszkał, co władze komunistyczne w Polsce potraktowały jako zdradę narodu. Na ponad dwadzieścia lat wykreślono u nas nazwisko i muzykę kompozytora z oficjalnego życia, nakaz uchylono dopiero w 1977 r. W tym samym czasie za granicą Panufnik swoim talentem i konsekwentną pracą utworzył sobie drogę do sukcesów i obywatelstwa brytyjskiego. W 1990 r. odwiedził Polskę – przyjęto go entuzjastycznie. W Anglii doczekał się tytułu szlacheckiego, nadanego mu przez królową Elżbietę II. Zmarł 24 września 1991 r. w Londynie.

Partytura *Tria fortepianowego* Panufnika splotęła – obok innych prac twórcy – w powstaniu warszawskim. Po wojnie kompozytor odtworzył ją i dołączył do niej dedykację: „pamięci mojej Matki”. W ogólnych zarysach dzieło mieści się w kanonie formy klasycznej, jest trzyczęściowe. Część pierwsza nawiązuje do formy sonatowej, poprzedzonej wstępem, część druga to moment lirycznej ekspresji. Finał jest żywiołowy, utrzymany w szybkim tempie. Przywołanie tego schematu może nam się kojarzyć z neoklasycyzmem, jednak to jeszcze niczego nie wyjaśnia z istoty tego młodzieńczego utworu. Wartością podstawową

Tria fortepianowego wydaje się nie struktura (uchwycona w tym przypadku bardzo klarownie i zreżymie), lecz emocje, ekspresja, niesiona przez tę muzykę. Zainteresująca bogactwo inwencji i nastrojów, a także obecność czegoś nieokreślonego, niemal ostrego w tej na pozór poukładanej i starannie przemyślanej konstrukcji. To właśnie dodaje utworowi uroku i świeżości. Rzeczywiście w latach studiów Panufnika nie brakowało w środowisku warszawskiego konserwatorium talentów wielkiego formatu. Warto wspomnieć, że podczas prawykonania *Tria* w 1936 r. w Warszawie partię fortepianu grał siedemnastoletni Mieczysław Wajnberg, kompozytor i pianista, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku.

Bohuslav Martinů był czołowym czeskim kompozytorem XX w. Często łączy się jego styl z nurtem europejskiego neoklasycyzmu. Choć Martinů był silnie związany z kulturą narodową (często nawiązywał do czeskiej muzyki ludowej), drugą połowę życia spędził za granicami Czech, głównie we Francji, Stanach Zjednoczonych i Szwajcarii. Na emigracji stopniowo zdobył sobie uznanie w międzynarodowym środowisku artystycznym. Był kompozytorem wyjątkowo pracowitym i płodnym, pozostawił ponad czterysta pięćdziesiąt utworów, w tym symfonie, koncerty, opery i balety. Szczególnie upodobał sobie muzykę kameralną. Warto przywołać za Danutą Gwizdalanką charakterystyczną wypowiedź kompozytora: „W czystej kameralistyce czuję się jak w swoim żywiole. Nie potrafię Ci nawet opowiedzieć, jak jestem szczęśliwy, gdy zaczynam komponować jakiś utwór kameralny i zabieram się do formowania czterech głosów. W kwartecie czuję się jak u siebie w domu, swojsko i szczęśliwie. Na zewnątrz mży, nadciąga zmrok, ale te cztery głosy nie zwracają na to uwagi. Są niezależne, swobodne i robią to, co im się podoba, a mimo to tworzą harmonijną całość”.

To listowne wyznaczenie kompozytora z całą pewnością odnieść też można do pięcioczęściowego cyklu *Bergerettes*, mimo że został on przeznaczony nie na kwartet, lecz na trio fortepianowe. Cykl ten powstał w lutym 1939 r. Jego tytuł wskazuje na tradycję francuską, do której Martinů chętnie nawiązywał. Muzyka *Bergerettes* ma charakter zdecydowanie pogodny, jest pełna energii, niemal stałego ruchu, tylko nieraz przełamany kontrastującymi fragmentami. Na próżno szukalibyśmy tutaj akcentów dramatu czy melancholii. Element rytmiczny i aspekt agogiczny stale zwracają uwagę słuchacza – istotą tego cyklu jest właśnie żywiołowa radość i bezpretensjonalny wdzięk. W zamiłowaniu do kameralistyki miał Martinů w swojej ojczyźnie znakomitego poprzednika. Był nim An-

tonin Dvořák, obok Smetany główny przedstawiciel romantycznej szkoly czeskiej. Autor *IX Symfonii e-moll* „Z Nowego Świata” i opery *Rusałka* pozostawił po sobie wiele dzieł kameralnych, w tym kilkanaście kwartetów smyczkowych. Zastużoną stawą cieszą się również jego tria fortepianowe. *III Trio fortepianowe f-moll* op. 65 należy do najpiękniejszych. Zostało ukończone w 1883 r. i wtedy także wykonane po raz pierwszy. Już sam wybór tonacji f-moll zapowiada duży ładunek namiętności, jest to przecież tonacja *Appassionaty* Beethovena i *Kwintetu fortepianowego* Brahmsa; obaj twórcy z pewnością byli bliscy Dvořákowi.

Odnajdziemy w tym dziele najlepsze zalety stylu czeskiego mistrza, takie jak umiejętność konstruowania epickiej formy czy godna podziwu inwencja melodyczna. Wystarczy tylko postuchać ujętego w konwencji walca drugiego tematu *Finafu* lub dać się wciągnąć melancholijnej opowieści, zakłętej w dźwiękach trzeciej części (*Poco adagio*). Zdecydowanie dramatyczny charakter ma część pierwsza, mocno rozbudowana, wypetniona bardzo bogatym materiałem tematycznym. Część druga, o cechach ludowego w charakterze scherza, przynosi wytchnienie. Część trzecia jest być może najbardziej osobista w wyrazie – na taką bezpośredniość emocji i prostotę potrafią się zdobyć tylko nieliczni twórcy. Żywiotowy *Finaf*, ze wspomnianym już wyżej uroczym, walcowym drugim tematem (temat początkowy nawiązuje do furianta), przynosi również reminiscencje z poprzednich części.

Grzegorz Biegas

Absolwent PSM im. K. Lipińskiego w Lublinie w klasie M. Dawidowicza oraz Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach w klasie fortepiano E. Knapika oraz kameralistyki M. Szwajger-Kutałowskiej. W 2002 r. ukończył studia podyplomowe pod kierunkiem J. Stompla. Obecnie jest profesorem w Katedrze Kameralistyki w macierzystej uczelni. Jego działalność artystyczna skupia się głównie na muzyce kameralnej, ze szczególnym uwzględnieniem literatury wokalne. W charakterze korepetytora i pedagoga uczestniczył w wielu kursach wokalnych i kameralnych m.in. w Bückeburgu, Wiedniu, Dusznikach-Zdroju, Katowicach, Radzynie Podlaskim, Nowym Sączu, Wrocławiu, Pekinie, Louisville, Gdańsku, Sosnowcu, Chełmie, Sigriswil, Chorzowie, współpracując z wybitnymi pedagogami, dyrygentami i reżyserami. Jako akompaniator towarzyszył solistom w wielu konkursach wokalnych w kraju i za granicą, m.in. w Bilbao, Karłowych Warach, Wiedniu,



Grzegorz Biegas, fot. archiwum artysty

Oslo, Parnawie, Sionie, Trnawie, Vráblach, Düsseldorfie, Bydgoszczy, Dusznikach-Zdroju, Katowicach, Łodzi, Nowym Sączu, Krakowie, Dublinie, Włoszakowicach, Warszawie, Gliwicach, Ostrawie, Piotrkowie Trybunalskim i Wrocławiu, gdzie był wielokrotnie nagradzany za najlepszy akompaniament (otrzymał m.in. nagrodę specjalną im. J. Lefelda). Jako kameralista występował na wielu krajowych i zagranicznych koncertach oraz festiwalach muzycznych (Europa, Stany Zjednoczone, Argentyna, Chiny), współpracując ze znakomitymi śpiewakami. Dokonał wielu nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, a także nagrań płytowych.

Marcin Danilewski

Artysta pochodzi z rodziny o dużych tradycjach muzycznych. Już w wieku 4 lat rozpoczął naukę gry na skrzypcach. Ukończył Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie K. Jakowicza oraz Mozarteum w Salzburgu w klasie I. Ozima.



Marcin Danilewski, fot. Łukasz Rajchert

Jest laureatem wielu konkursów, m.in. Konkursu im. T. Wrońskiego na Skrzypce Solo w Warszawie i Międzynarodowego Konkursu im. P. Czajkowskiego dla Młodych Muzyków w Kurashiki. Jako solista występuje z takimi orkiestrami, jak NFM Filharmonia Wroclawska, Filharmonia Opolska, Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna, West Side Sinfonietta / NFM Orkiestra Salonowa czy Salonorchester St. Moritz. Jako koncertmistrz gościnny współpracuje z takimi zespołami, jak: Mozarteumorchester Salzburg, Singing Europe Orchestra, Filharmonia Dolnośląska, Neue Lausitzer Philharmonie. Artysta jest też cenionym kameralistą – współpracuje z Lutosławski Quartet, Silius Trio, Camerata Galiciana Trio i NFM Ensemble. Jest koncertmistrzem NFM Filharmonii Wroclawskiej i orkiestry Camerata Pontresina. Gra na skrzypcach „Ed Gagliano” z 1800 r.

Maciej Kłopotcki

Absolwent łódzkiej Akademii Muzycznej im. G. i K. Baciewiczów w klasie S. Firleja. W latach 2001–2006 pełnił funkcję I wiolonczelisty NFM Orkiestry Leopoldinum, jednocześnie w sezonie 2005/2006 był II koncertmistrzem wiolonczel Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Od 2006 r. jest koncertmistrzem NFM Filharmonii Wroclawskiej. Jako gościnny koncertmistrz wiolonczel występuje z Hafnia Chamber Orchestra i Wroclaw Score Orchestra. Jest też

I wiolonczelistą CCC Orchestra. Koncertuje jako solista i kameralista – współpracuje m.in. z AUKSO – Orkiestrą Kameralną Miasta Tychy i Silius Trio, którego jest założycielem. Od 2005 r. prowadzi klasę wiolonczeli w Zespole Szkół nr 9 we Wrocławiu.



Maciej Kłopotcki, fot. Sławek Przerwa

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

